

Łączy światłowody są gwarancją rozwoju: Korea Południowa zyskuje dzięki nim rocznie 1 proc. PKB. Już teraz firmy z Austrii przenoszą się na Słowację, która oferuje lepszy dostęp do sieci

Szybki internet lekarstwem na bezrobocie

Michał Potocki

Rosja w tym roku przegoni USA, Europa Wschodnia góruje nad Zachodnią, a Azja wyprzedza wszystkich o dwie długości. Tak wynika z rankingu upowszechnienia internetu szerokopasmowego, opublikowanego przez FTTH Council Europe. Zdaniem władz Korei Południowej inwestycja w rozwój szybkich łączy jest bardzo opłacalna – oznacza co najmniej dodatkowe 1 proc. wzrostu PKB rocznie.

Zamiast miedzianych kabli usługodawcy coraz częściej wykorzystują światłowody. Dzięki temu przepustowość łącza może wzrosnąć z 5 Mbit/s do wartości liczonych w gigabitach na sekundę (choć standardowa szybkość domowego światłowodu to obecnie 100 Mbit/s). – Jeszcze dziesięć lat temu wszyscy łączyli się przez modem, a prędkość 512 kbit/s była uznawana za wystarczającą. Dziś taka przepustowość to anachronizm, który nie pozwoliłby nam nawet obejrzeć filmiku na YouTube czy korzystać z bardziej zaawansowanych stron internetowych – tłumaczy „DGP” Hartwig Tauber, szef FTTH Council Europe, organizacji przemysłowej grupującej 150 firm, głównie z branży telekomunikacyjnej.

Jak przekonuje – światłowód to szansa na postęp we wszystkich dziedzinach życia. Ściągnięcie z wypożyczalni filmu DVD zajmującego 6,5 GB zajmuje przy łączu 10 Mbit/s dwie godziny. Przy 100 Mbit/s to tylko nieco ponad osiem minut. Jeszcze ważniejsze w codziennym życiu posiadacza komputera osobistego jest tworzenie kopii zapasowej dysku z dokumentami, muzyką czy zdjęciami z wakacji, o czym zaświadczy każdy, kto stracił kiedyś zawartość pamięci np. wskutek usterki technicznej sprzętu. Jednak stworzenie takiej kopii online może trwać nawet kilka dni.

– Ludzie chcą coraz szybszego internetu. Na Litwie jeszcze dwa lata temu 70 proc. użytkowników dysponowało łączem o przepustowości poniżej 2 Mbit/s. Dziś to zaledwie 20 proc. I każdy operator wie, że jeśli sam nie wybuduje sieci, zrobi to ktoś inny, kto wykorzysta okazję, by zarobić – mówi „DGP” Natalija Gelvanovska, która w litewskim urzędzie regulacji komunikacji (RRT) odpowiada za sieci elektroniczne.

Szansa na karierę poza miastami

Upowszechnienie światłowodu umożliwi też dynamiczny rozwój internetowej telewizji w standardzie high definition czy trójwymiarowej. To także olbrzymie możliwości pracy w domu: inżynierowie będą mogli pracować na odległość, dysponując możliwością szybkiego przesłania danych o dużej objętości czy organizowania wideokonferencji w wysokiej rozdzielczości. Podobne perspektywy rysują się przed e-learningiem, co jest szczególnie istotne dla mieszkańców prowincji, zwłaszcza w krajach o rzadkim zaludnieniu, jak Rosja czy Australia.

– Dbanie o to, by dany kraj nie odstawał od światowej czołówki, to jedno. Inną sprawą jest zasypywanie różnic pomiędzy wielkimi miastami a prowincją. Wsparcie w rozwoju infrastruktury światłowodowej powinno być tak samo istotne, jak rozbudowa dróg, kanalizacji czy gazyfikacja wsi – mówi Hartwig Tauber.

Dyrektor generalny FTTH Council Europe przyznaje zarazem, że na razie nie ma rzetelnych badań naukowych, które oceniałyby wpływ światłowodu na gospodarkę. – Rozwój tej technologii to kwestia ostatnich kilku lat, a to nie wystarcza, by wiarygodnie oszacować wartość dodaną w skali długoterminowej – mówi w rozmowie z nami dyrektor generalny FTTH Council.

uncil. Są jednak pewne wskazówki, które sugerują, że światłowód może przyspieszyć rozwój gospodarczy.

Prymusem w sprawie FTTH/B (ang. fibre to the home/building) jest Korea Południowa. Dostęp do światłowodu mają tam 53 proc. budynków mieszkalnych oraz wszystkie szkoły i uniwersytety. W grudniu 2010 r. rząd w Seulu ogłosił, że tylko dzięki temu miejscowy PKB wzrósł o dodatkowe 1,8 proc. (ogólny wzrost wyniósł 6,1 proc.). Azja Wschodnia to bezapelacyjny lider. Ponad 72 proc. łączy światłowodowych przypada właśnie na tę część świata.

Są też bliższe przykłady. Choćby niewielka, 37-tys. gmina Hudiksvall w środkowej Szwecji. To szczególnie trudny rejon, oddalony od wielkich miast, nieoferujący miejscowej młodzieży perspektyw czy atrakcyjnej pracy. W latach 90., jak wiele innych skandynawskich gmin, Hudiksvall cierpiało na szybki odpływ ludności, przenoszącej się zazwyczaj do Sztokholmu. Pod koniec lat 90. władze miejskie do spółki z Ericssonem zdecydowały o położeniu miejskiej sieci FTTH/B. Liberalne prawo umożliwiło zarazem mieszkańcom swobodny wybór operatorów.

W efekcie do Hudiksvall zaczęły ścigać firmy zainteresowane szybkim internetem. W ramach doliny światłowodowej działa dziś kilkanaście spółek. Powstały tu nawet filie centrów badawczych, jak World Internet Institute, Aakroken Science Park czy Institutet för Human Teknologi. Powstrzymano odpływ ludności i zahamowano agonię odległej od świata miejscowości.

– Popatrzmy też na zeszłoroczne śnieżyce na Wyspach Brytyjskich. Gospodarka traciła miliony funtów dziennie, bo ludzie nie mogli dotrzeć do pracy. Wielu z nich,

jeśli tylko miałoby dostęp do szerokopasmowego internetu, mogłoby pracować z domu – argumentuje Tauber, który pracę w FTTH Council łączy z doradztwem austriackiemu rządowi w sprawie informatyzacji kraju. Austria zresztą zaczyna odstawać od sąsiadów pod względem FTTH/B. Na Słowacji upowszechnienie światłowodu przekracza 9 proc. W Austrii nie sięga nawet 1 proc. – Już teraz wiele firm z Wiednia poważnie rozważa przenosiny do Bratysławy. Lotnisko to samo, koszty pracy niższe, a do tego szybki internet – mówi Tauber.

Polska na szarym końcu

W Europie niezaprzeczalnym prymusem w rozwoju technologii FTTH/B jest Litwa. Obok czterech państw Dalekiego Wschodu i Zjednoczonych Emiratów Arabskich nasz północnowschodni sąsiad należy do ekskluzywnego grona państw dojrzałych światłowodowo, czyli krajów o wskaźniku FTTH/B przekraczającym 20 proc.

– W 2003 r., na początku procesu liberalizacji prawa telekomunikacyjnego wpisaaliśmy do niego zobowiązanie do udostępniania wszystkim chętnym infrastruktury zdolnej do ułożenia sieci elektronicznej – opisuje Natalija Gelvanovska z RRT. – Deweloper, budując osiedle, ma prawo wykorzystać istniejące przewody i podłączyć się do nich. Pozwala to na znaczne zmniejszenie kosztów rozbudowy sieci – dodaje.

Nasi rozmówcy podkreślają, że najważniejsze są prorozwojowe regulacje rynku. – W rankingach dostępu światłowodowego na czele są takie kraje, jak Korea, Japonia, USA czy Rosja, które szybko rozwijają infrastrukturę. W krajach tych operatorzy mają pełną swobodę inwestowania, a wręcz korzystają z różnego rodzaju po-

mocy państwa. Widać wyraźnie, że UE musi szybko znaleźć i uzgodnić z rynkiem efektywne mechanizmy regulacyjne, aby dołączyć do czołówki – komentuje w rozmowie z nami Rafał Sobiczewski z Alcatel-Lucent. Jak mówi Natalija Gelvanovska, na Litwie 70 proc. kabli położyli alternatywni operatorzy. Niedawny monopolista, państwowy TEO LT, dopiero pod presją konkurentów włączył się do wyścigu. – Obecnie to TEO LT realizuje większość inwestycji – mówi nasza rozmówczyni.

Mieszkańców Europy Wschodniej łatwiej przekonać do światłowodu, gdyż do tej pory korzystali ze znacznie gorszej jakości połączeń niż zachodni Europejczycy. Wysookie, piąte miejsce Słowacji w zestawieniu państw UE to zasługa Deutsche Telekomu, któremu łatwiej tam rozbudowywać sieć niż w przeregulowanych Niemczech, m.in. dlatego Europa Wschodnia i państwa nordyckie to części naszego kontynentu, które najszybciej poddają się internetowej rewolucji. W pierwszej dziesiątce uniijnego rankingu spoza tej grupy państw jest tylko Portugalia, która zresztą w ostatniej chwili wyprzedziła nordycką Finlandię. Portugal Telecom w ciągu pół roku podłączył do światłowodu niemal 100 tys. nowych budynków. – To przede wszystkim zasługa jasnego sygnału politycznego. Rząd zebrał operatorów i skłonił ich do współpracy – mówi Hartwig Tauber. Rząd ponadto zaoferował inwestorom preferencyjne kredyty na rozbudowę infrastruktury.

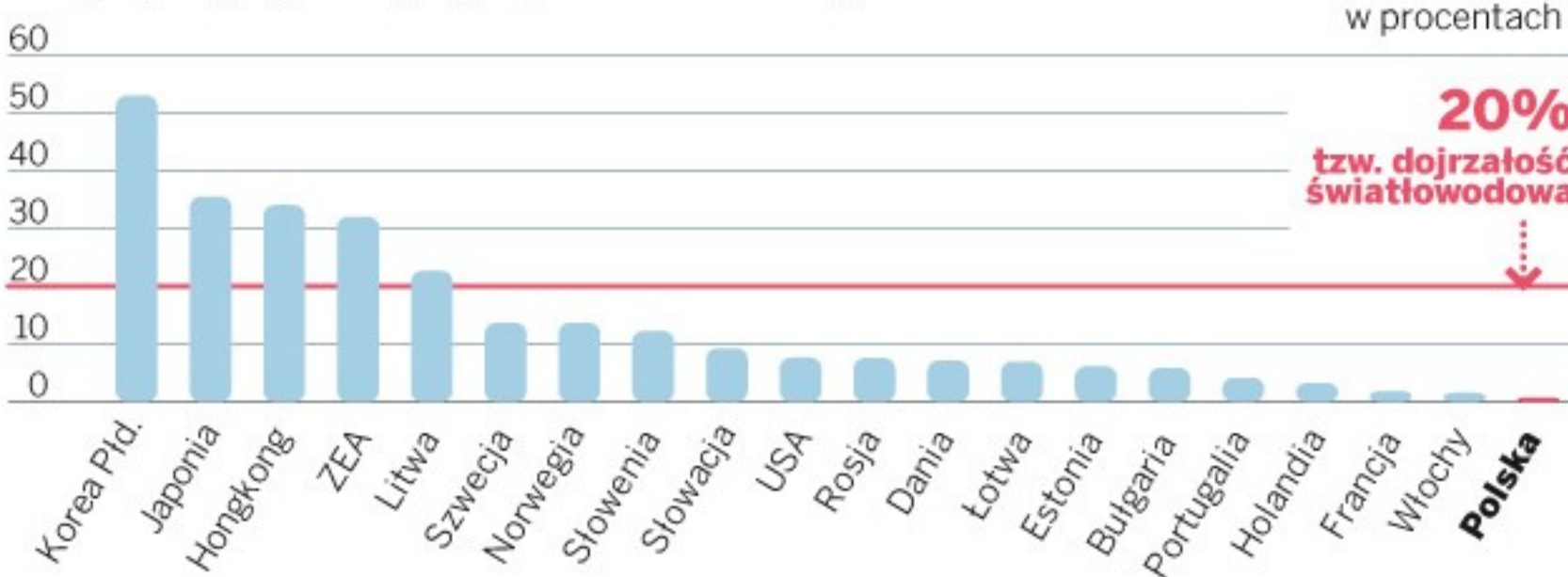
Unia Europejska postawiła sobie za cel, by w 2020 r. dostęp do internetu o przepustowości 100 Mbit/s miała połowa mieszkańców. Zdaniem FTTH Council Europe w 2018 r. UE przekroczy dopiero barierę 20 proc., a siedem państw (w tym Polska, Niemcy, Wielka Brytania i Hiszpania) nie dotrze nawet do granicy 10 proc. – Przy obecnej prędkości 25 tys. nowych połączeń dziennie nie uda nam się osiągnąć założonego poziomu – mówiła podczas zorganizowanej w lutym konferencji wiceszefowa Komisji Europejskiej Neelie Kroes. Komisarz ostrzegła też, że modernizacja infrastruktury może zostać spowolniona, jeśli przestaną rosnąć ceny miedzi, z której wykonuje się tradycyjne kable. Na razie nie ma jednak powodu do obaw. Ceny miedzi na światowych rynkach kilka dni temu osiągnęły historyczne maksimum, przekraczając barierę 10 tys. dol. za tonę.

Gdzie w tym wszystkim jest Polska? Nasz kraj praktycznie nie istnieje na światowej liście światłowodów. W maju 2010 r. Amerykanie chcieli podłączyć do szybkiej sieci jednostkę wojskową w Moragu, w której tymczasowo umieszczono baterię pocisków Patriot. Nie udało się, bo nie znaleziono ani jednej firmy zdolnej podjąć wyzwanie. W chwili obecnej zaledwie 25,5 tys. mieszkań korzysta z łączności światłowodowej, czyli trzykrotnie mniej niż w 19-krotnie mniej ludnej Słowenii. To i tak zawyżone dane, bo spośród nich 24 tys. to zasługa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Wrocław, które położyło kable wzdłuż rur ciepłych. Inni operatorzy na razie praktycznie się nie liczą.

Sytuację może poprawić ustawa, która weszła w życie w lipcu 2010 r. Nowe prawo wprowadza wymóg budowy kanałów technologicznych pod kable przy okazji budowy lub modernizacji dróg. Inwestorzy będą mogli się domagać udostępnienia studzienek, kanałów kanalizacyjnych i linii energetycznych, w których będzie można umieścić światłowody. Z ustawy w ostatniej chwili wypadł obowiązek podłączania światłowodów pod nowo budowane domy mieszkalne, który wprowadzono m.in. we Francji. Rząd stwierdził, że i bez tego nowe połączenia będą powstawać.

Azja zwycięża w światłowodowym wyścigu

Odsetek budynków mieszkalnych z dostępem do szerokopasmowego internetu w wybranych krajach. Ranking uwzględnia państwa liczące powyżej 200 tys. gospodarstw domowych



Rok osiągnięcia dojrzałości światłowodowej (powyżej 20 proc. mieszkań z dostępem)

Źródło: FTTH Council

